

Raport

12 / 2024

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

# Indyjskie media wobec wojny w Ukrainie 2022-2024: Raport projektowy

CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE  
FOR INTERNATIONAL  
RELATIONS



## DEZINFORMACJA NA TEMAT WOJNY

W każdym konflikcie rozpowszechnianie propagandy i fałszywych informacji jest powszechne. Na przykład badanie dotyczące relacji na temat ofiar śmiertelnych podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej wykazało, że rosyjskie i amerykańskie media dwukrotnie częściej podkreślały ofiary cywilne niż media ukraińskie. Rosjanie raportują znacznie niższą liczbę ofiar po swojej stronie niż media zachodnie. Czasami rządy wykorzystują media jako narzędzie do realizacji strategii negocjacyjnych, instrumentalnie traktując je w celu uzyskania opinii lub sprawdzenia reakcji świata. W związku z tym ryzyko manipulacji opinią publiczną za pomocą relacji i komentarzy pozostaje wysokie. Jednocześnie brak odpowiedniego przekazu medialnego prowadzi do znikania wydarzeń z pola uwagi publicznej.

### a) Przykłady dezinformacji w indyjskich mediach

Indyjskie media szeroko relacjonowały wojnę na Ukrainie, jednak niektóre stanowiska i perspektywy zawarte w artykułach mogą być postrzegane na Zachodzie jako dezinformacja lub mylne informacje. Poniższe narracje, zidentyfikowane w indyjskich mediach przez zespół badawczy, mogą być zakwalifikowane do tej kategorii:

- **NATO jest odpowiedzialne za wojnę**

NATO rzekomo sprowokowało konflikt, forsując rozszerzenie na Wschód, aż do granicy z Rosją, co miało zaniepokoić rosyjskie poczucie bezpieczeństwa. Rosja miała zaatakować Ukrainę, aby zapobiec jej członkostwu w NATO, do którego aktywnie dążył prezydent Wołodymyr Zełenski.



- **Globalny Zachód nie chce pokoju**

Narracja sugeruje, że Zachód dąży do osłabienia Rosji poprzez wojnę zastępczą prowadzoną w Ukrainie, podczas gdy to Rosja podejmuje próby zawarcia pokoju.

- **Cele Rosji jako humanitarne**

Rosja prowadzi wojnę, aby zapewnić humanitarne traktowanie osób związanych kulturowo i językowo z Rosją. Ta narracja pomija rosyjskie ambicje terytorialne, tendencje imperialistyczne i jej rolę agresora w konflikcie.

- **Zachód jako prowokator wojny**

Według tej narracji Zachód obawiał się zbliżenia Rosji i Chin oraz ewentualnych ataków Rosji na jej sąsiadów i byłe kraje satelickie, takie jak Polska i Czechy. Po „upokorzeniu” Rosji Zachód miałby rzekomo skoncentrować się na Chinach.

- **Zelenski jako przywódca o neonazistowskich tendencjach**

Rosjanie obawiali się rzekomych represji wobec rosyjskojęzycznej ludności na Ukrainie, które miały być prowadzone przez rząd Wołodymyra Zełenskiego. Narracja ta przedstawia Zełenskiego jako podżegacza wojennego, który chce wciągnąć więcej państw w konflikt.

- **Zelenski jako marionetka Zachodu**

Według tej narracji Zełenski jest narzędziem w rękach Zachodu. Minister Spraw Zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, stwierdził, że formuła pokojowa Zełenskiego to ultimatum, a z pomocą Zachodu Ukraina dąży do strategicznej klęski Rosji.



- **Rosja jako potężny kraj i demokracja**

Narracja przedstawia Rosję jako potęgę militarną i funkcjonującą demokrację, która nigdy nie przegrała wojny. Aneksja Krymu nie jest tu uważana za akt agresji, ponieważ Krym miał historycznie należeć do Rosji.

- **Wojna jako konfrontacja Zachodu z resztą świata**

Konflikt ukraiński jest opisywany jako starcie Zachodu z resztą świata, w tym Globalnym Południem.

## **Dziennikarze i komentatorzy relacjonujący wojnę z perspektywy rosyjskiej**

Następujący dziennikarze i komentatorzy przedstawili w swoich relacjach i analizach wojnę w Ukrainie z punktu widzenia Rosji:

1. **MK Bhadrakumar** – były dyplomata i felietonista.
2. **Bharat Karnad** – ekspert ds. bezpieczeństwa narodowego i autor publikacji.
3. **Saeed Naqvi** – felietonista i komentator.
4. **Vijay Mishra** – niezależny dziennikarz.
5. **Mohan Guruswamy** – akademik i felietonista.
6. **Aijaz Shahid** – felietonista i komentator.
7. **Nirupama Subramanian** – redaktor ds. strategicznych (*National Editor – Strategic Affairs*). Specjalizuje się w polityce zagranicznej Indii i kwestiach bezpieczeństwa narodowego.
8. **Sonal Gupta** – Senior redaktor (*Senior Sub-Editor*) w *The Indian Express*.
9. **Shubhajt Roy** – redaktor ds. dyplomatycznych (*Diplomatic Editor*) w *The Indian Express*.
10. **Sudhi Ranjan Sen** – komentator multimedialny.



11. **Abhijit Bhattacharya** – autor i felietonista.
12. **Ira Pandey** – niezależna autorka.

## Portale i gazety prezentujące relacje z rosyjskiej perspektywy

### a) Gazety i portale:

1. *The Times of India*, New Delhi
2. *The Hindustan Times*, New Delhi
3. *The Patriot*, New Delhi
4. *The Citizen*, New Delhi
5. *NewsClick.in*
6. *thequint.com*
7. *Scroll.in*
8. *Republicworld.com*
9. *News18.com*
10. *The Firstpost.com*

### b) Think tanki i organizacje badawcze:

1. *The Institute of Peace & Conflict Studies (IPCS)*
2. *Vivekananda International Foundation (VIF)*
3. *Observer Research Foundation (ORF)*

Biorąc pod uwagę wyważone podejście Indii do wojny, wydaje się mało prawdopodobne, aby indyjskie media świadomie angażowały się w zniekształcanie faktów. W naszej ocenie różnice w relacjonowaniu wojny przez Indie i kraje zachodnie mogą wynikać z istotnych różnic w postrzeganiu konfliktu.



Pomimo utrzymywania przez Indie dobrych relacji z Ukrainą, obejmujących współpracę gospodarczą oraz dużą liczbę indyjskich studentów przebywających w tym kraju, rola Rosji jest oczywiście znacznie bardziej znacząca. Pro-rosyjskie sentymenty są głęboko zakorzenione w indyjskiej mentalności, co znajduje odzwierciedlenie w sposobie relacjonowania i komentowania wojny.

Z tej perspektywy stronniczość w relacjach indyjskich mediów wynika raczej z historycznych i kulturowych sympatii wobec Rosji niż z zamierzonego tworzenia fałszywych narracji. Relacje te są więc efektem uprzedzeń na korzyść Rosji, a nie świadomej dezinformacji.

### **c) Postrzeganie Rosji w Indiach**

Indie utrzymują długotrwałe relacje z Rosją, a wcześniej z jej poprzedniczką, Związkiem Radzieckim. Głębokie więzi między tymi państwami sięgają 1971 r., wojny o wyzwolenie Bangladeszu, kiedy Związek Radziecki zdecydowanie wsparł Indie w obliczu wspólnej wrogości Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Wówczas to VII Flota Marynarki Wojennej USA, wspierana przez Brytyjską Marynarkę Wojenną, zakotwiczyła w Zatoce Bengalskiej, w pobliżu Bangladeszu, by wspierać armię pakistańską. W odpowiedzi sowieckie okręty podwodne pojawiły się pomiędzy operującymi w Bangladeszu wojskami indyjskimi a siłami anglo-amerykańskimi, które szybko się wycofały. Dostrzegając zagrożenie dla bezpieczeństwa Indii, New Delhi podpisało w 1971 r. Traktat o Pokoju, Przyjaźni i Współpracy ze Związkiem Radzieckim. Traktat ten umożliwił obu krajom wspieranie się w duchu pokoju i solidarności na różnych płaszczyznach.

Od tamtego czasu Indie i Związek Radziecki, a później Rosja, utrzymują przyjazne relacje oparte na „wspólnych wartościach” oraz „wspólnych interesach strategicznych i bezpieczeństwa”. Związek Radziecki wspierał Indie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ,



wetując rezolucje dotyczące Kaszmiru, które przedstawiały Indie jako okupanta, lub blokując jakąkolwiek poważniejszą debatę na ten temat. ZSRR popierał stanowisko Indii, że kwestia Kaszmiru powinna zostać rozwiązana dwustronnie, zgodnie z Porozumieniem z Shimli z 1972 r. pomiędzy Indiami a Pakistanem.

Część analityków polityki zagranicznej twierdzi, że bliskość Indii ze Związkiem Radzieckim zaszkodziła interesom narodowym i międzynarodowemu wizerunkowi Indii. Zawarty traktat osłabił zasadę niezaangażowania, będącą kardynalną strategią indyjskiej polityki zagranicznej. Radzieckie wsparcie w sprawie Kaszmiru sprawiło, że Indie były zmuszone się później odwzajemnić Związkowi Radzieckiemu.

Przykładem może być rok 1956, kiedy Indie ostro skrytykowały anglo-francuski atak na Kanał Sueski, jednocześnie wykazując niejednoznaczne stanowisko wobec radzieckiej inwazji na Węgry w tym samym czasie. Profesor M.L. Sondhi w swojej książce „*Non-Appeasement: A New Direction for India's Foreign Policy*” (1972) szczegółowo opisuje straty, jakie Indie poniosły w wyniku swojej zależności od ZSRR.

Pomimo zbliżenia z USA, Indie wciąż stosują podobną strategię wobec Rosji. Nowe Delhi rozpoczęło proces stopniowego oddzielania się od Rosji w transakcjach zbrojeniowych, jednak brak jest przekonania o przyjęciu niezależnego i racjonalnego stanowiska wobec Rosji, zwłaszcza w kontekście wojny w Ukrainie.

Nie przeprowadzono jeszcze szczegółowych i rygorystycznych analiz relacji Indii z Rosją pod względem kosztów i korzyści. Taka analiza mogłaby ujawnić, na ile strategiczna współpraca z Rosją rzeczywiście służy interesom Indii w zmieniającym się globalnym porządku geopolitycznym.

Dynamika siły panująca w określonej sytuacji, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, znacząco wpływa na sposób, w jaki media relacjonują wydarzenia. W nawiązaniu do wcześniej przedstawionych narracji, zarówno popierających, jak i



krytycznych wobec Rosji, relacje indyjskich mediów na temat wojny w Ukrainie zostały ukształtowane przez postrzeganą siłę i wpływy Rosji w regionie Indo-Pacyfiku, szczególnie w kontekście wrogich relacji Indii z Chinami oraz aktywnej antagonizacji ze strony Pakistanu.

Indyjskie media, świadomie lub nie, skłaniały się ku stronie Rosji w kontekście wojny w Ukrainie. Jednocześnie niewielka część mediów wyrażała współczucie dla Ukrainy jako ofiary naruszenia międzynarodowych norm.

Te różnice w relacjach odzwierciedlają złożoność geopolitycznych wyzwań stojących przed Indiami oraz wpływ historycznych i strategicznych więzi z Rosją na krajową narrację medialną dotyczącą konfliktu.

#### **d) Przykłady narracji dotyczących Polski**

27 sierpnia 2024 r., niedługo po wizycie premiera Modiego w Polsce i w Ukrainie, ambasador Bhadrakumar opublikował artykuł na temat tych krajów oraz Europy Wschodniej na portalu *NewsClick*<sup>1</sup>. Tekst jest wyraźnie oparty na rosyjskich narracjach. Autor przedstawia krótką historię Europy Wschodniej, zwracając szczególną uwagę na podziały wewnątrz Grupy Wyszehradzkiej (V4). Píše: „Premier Słowacji Robert Fico, który w maju przeżył zamach na swoje życie z powodu odmowy poparcia reżimu w Kijowie, stoi ramię w ramię z Orbánem. Co ciekawe, istnieje opinia wskazująca w sprawie zamachu na Fico na ukraiński wywiad wojskowy. Tak więc tyle o wspólnym stanowisku Europy Wschodniej w sprawie wojny w Ukrainie!”

<sup>1</sup> <https://www.newsclick.in/ukraines-complicated-history-neighbours>





Autor krytykuje premiera Modiego za nawiązanie dialogu z Ukrainą i Polską. Pisze: „Zarówno Orbán, jak i Fico opowiadają się za dobrymi relacjami i wznowieniem korzystnych stosunków z Rosją. Zdecydowanie sprzeciwiają się sankcjom UE wobec Rosji. Wobec takiego stanu rzeczy, jak rząd Modiego mógł być tak niewiarygodnie naiwny, by wyobrażać sobie, że droga Indii do zaangażowania w Europie prowadzi przez Kijów i/lub zerwanie relacji z Rosją?”

Nasi medialni eksperci nie mają pojęcia o Europie Środkowej/Wschodniej, a mimo to promują odcięcie Indii od Rosji jako warunek ciepłych relacji z Europą Środkową/Wschodnią! Dlaczego to robią? Taka wypaczona logika jedynie wspiera amerykańskie interesy zmierzające do osłabienia partnerstwa indyjsko-rosyjskiego, a tym samym podkopuje strategiczną autonomię Indii. Patrząc w przyszłość, za wcześniej, by powiedzieć, jaką formę przybierze Ukraina po tej wojnie. Ukraina ma nierozwiązane kwestie narodowościowe. A tereny zachodniej Ukrainy należały wcześniej do Polski (która, oczywiście, została wynagrodzona terenami pokonanych Niemiec) oraz Węgier.”

Autor kończy stwierdzeniem: „Polska mówi, że masakra około 100 tysięcy Polaków przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1943-44 była ludobójstwem. A dziś, co istotne także z rosyjskiej perspektywy, ukraińska tożsamość jako suwerennego państwa opiera się na tych samych neonazistowskich organizacjach, które współpracowały z hitlerowską armią okupacyjną w celu masakrowania Polaków. Prawdziwa puszcza Pandory. Indie nie mają dobrego powodu, by się w to mieszać.”

W kontekście wspomnianych w artykule masakr Polaków na Ukrainie w czasie II wojny światowej, autor cytuje portal [www.notesfrompoland.com](http://www.notesfrompoland.com), publikowany przez fundację o tej samej nazwie. Fundacja została założona w Krakowie w 2014 roku przez Stanleya Billa, dyrektora Programu Studiów Polskich na Uniwersytecie Cambridge. Jej misją jest dostarczanie „regularnych podsumowań wiadomości z Polski, w tym insight,



kontekst i tło niezbędne do zrozumienia tego, co się tutaj dzieje”. Fundacja może pochwalić się imponującą listą doradców, w tym Olgą Tokarczuk, Timothy’em Gartonem Ashem i Normanem Daviesem. Ciekawostką jest, że artykuły z tego portalu były wykorzystywane w Indiach do wzmacniania rosyjskich narracji.

## **KONKLUZJE**

Indie obecnie budują takie postrzeganie swojej pozycji międzynarodowej, które można nazwać paradoksalnym. Z jednej strony są szybko rozwijającą się gospodarką z najliczniejszą na świecie siłą roboczą, bogate w wiedzę naukową i technologiczną oraz będąc przy tym funkcjonującą demokracją. Wszystkie te czynniki umożliwiają i uprawniają Indie do odgrywania znaczącej roli na arenie międzynarodowej. Niektórzy optymiści sugerują nawet, że Indie są „supermocarstwem” w budowie. Obecnie może się to wydawać zbyt dalekosiężnym i życzeniowym myśleniem, jednak Indie niewątpliwie posiadają potencjał, by stać się potęgą światową. Mogą czerpać z bogatej cywilizacji i długo pielęgnowanych wartości, choć brakuje im zasobów, które wydają się powoli nadrabiać. Można argumentować, że kraj może odgrywać większą rolę w polityce międzynarodowej, wykorzystując swoje mocne strony i sprawiając, by inni w nie uwierzyli. Indie mogłyby być w stanie to osiągnąć.

Nowe Delhi zmagają się jednak z kilkoma strategicznymi dylematami. Pierwszym z nich jest chęć pozostania niezaangażowanym, trzymania się strategicznej autonomii, określanej również mianem multi-alignment, oraz tworzenie świata wielobiegowego. Drugim dylematem jest aspekt postawy międzynarodowej. Podobnie jak Unia Europejska, składająca się z 27 państw członkowskich, która często jest zbyt pochłonięta swoimi wewnętrznymi sprawami i wykazuje niewielki entuzjazm dla działań



międzynarodowych, Nowe Delhi, jako związek 28 stanów o ogromnych populacjach, wydaje się być uwikłane w problemy wewnętrzne Unii Indii.

Relacje dotyczące stosunków międzynarodowych w indyjskich mediach w dużej mierze opierają się na oficjalnych źródłach i odzwierciedlają w znacznym stopniu perspektywę rządu. Niezależna analiza jest ograniczona, ponieważ polityka zagraniczna Indii pozostaje domeną wyłącznie elitarną, zarządzaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Aktorzy niepaństwowi mają ograniczone pole do kształtowania lub interpretowania indyjskiej polityki zagranicznej.

Ponieważ polityka zagraniczna rzekomo odzwierciedla interesy narodowe, media mają tendencję do przyjmowania punktu widzenia rządu. Wśród źródeł dominują oświadczenia premiera i jego ministrów, wywiady z decydentami, opinie obecnych i byłych dyplomatów oraz wojskowych. Ponadto indyjscy dziennikarze często korzystają z międzynarodowych źródeł, w tym rosyjskich i zachodnich agencji prasowych oraz mediów, co dodatkowo kształtuje narracje medialne.

Wnioski te podkreślają złożoność indyjskiego podejścia do polityki zagranicznej, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym, oraz wpływ rządu na sposób przedstawiania stosunków międzynarodowych w mediach.

Chociaż indyjskie media nie są szczególnie aktywne i głośne w kwestiach polityki zagranicznej, sytuacja ta prawdopodobnie ulegnie zmianie. Media w Indiach wykazywały w przeszłości zdolność do zadawania trudnych pytań i prowadzenia analiz śledczych, pomimo sporadycznych i krótkotrwałych spadków swojej jakości. Wykazują one odporność pozwalającą na odbudowę swojego potencjału. W miarę jak Indie aspirują do roli światowego mocarstwa, a zmieniająca się geopolityka może narzucić Indiom bardziej aktywną rolę na arenie międzynarodowej, media w Indiach będą musiały odgrywać większą rolę w omawianiu kwestii globalnych. Ponadto demokratyczny pluralizm w



Indiach skłoni media do bardziej intensywnych debat na temat polityki zagranicznej tego kraju.

Rzadko zdarza się, aby wydarzenia międzynarodowe zyskiwały stałe zainteresowanie indyjskich mediów. Konflikt rosyjsko-ukraiński jednakże zdołał przyciągnąć znaczną uwagę i uzyskać wystarczająco dużo miejsca w prasie w pierwszych miesiącach wojny. Konflikt jest nadal relacjonowany fragmentarycznie, w miarę jak wojna trwa.

Indyjskie media w znacznym stopniu ujęły wojnę w Ukrainie w ramy własnych perspektyw. Wzmianki o poparciu dla wojny lub jej potępieniu były rzadkie, ponieważ większość doniesień była neutralna. Niektóre artykuły redakcyjne, co jest rzadkością w historii indyjskich mediów, przyjęły stanowisko antyrosyjskie, co było całkowicie sprzeczne z linią rządu. Putin został skrytykowany za inwazję na Ukrainę i jego nierealistyczne ambicje kontrolowania świata. Jednym z powodów tej zmiany może być fakt, że indyjskie media korzystają z treści popularnych zachodnich agencji prasowych, takich jak AP, AFP czy Reuters. Agencje te wykazywały podczas konfliktu wyraźne nastawienie prozachodnie.

Podczas analizy zauważono, że indyjskie gazety szczegółowo relacjonowały konflikt ukraiński, w przeciwieństwie do ostatnich konfliktów prowadzonych przez USA w Azji, które nie przyciągnęły ani szczególnej uwagi, ani empatii ze strony indyjskich mediów. Jednocześnie media w Indiach zmagają się z dylematami i krytyką wynikającymi z charakteru wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz odpowiedzi rządu na nią. Zjawisko to niewątpliwie zagraża niezależności dziennikarskiej.

Indyjskie media w poważnej mierze prezentowały stanowisko prorosyjskie, odzwierciedlające perspektywę rządu. Krytyka rządowej percepcji wojny oraz jej długoterminowych implikacji dla Indii była niewielka. Relacjom tym również brakowało głębi i niuansów. Wynika to z braku prób analizy obecnej strategii polityki zagranicznej, polegającej na strategicznej autonomii i koncepcji świata wielobiegunowego. Prasa nie



dostrzega, że Indie wciąż realizują pewną formę niezaangażowania w nowym przebraniu strategicznym - strategii, która nie przyniosła oczekiwanych rezultatów w przeszłości i która prawdopodobnie nie sprawdzi się w przyszłości.

W niektórych relacjach medialnych była widoczna stronniczość i sensacyjność. Przychylność wobec Rosji była wyraźna w całym spektrum mediów, choć część z nich próbowała uzasadniać swoje stanowisko, przedstawiając odpowiednie argumenty. Z drugiej strony, niektóre nieuzasadnione uprzedzenia, graniczące z dezinformacją i mylnymi informacjami, mogą mieć poważne konsekwencje dla międzynarodowych relacji Indii oraz ich interesu narodowego, nie wspominając o wizerunku mediów.

Niezbędne jest przygotowywanie rzetelnych i opartych na źródłach relacji dotyczących tej wojny. Przykładem może być kwestia rozszerzenia NATO, która bywa przedstawiana w sposób mylący. Faktem jest, że agresja Putina na Ukrainie przyspieszyła proces rozszerzenia NATO – do organizacji dołączyły Szwecja i Finlandia, co z pewnością nie było zgodne z oczekiwaniami Putina.

## **REKOMENDACJE**

Według sondażu przeprowadzonego przez *Times of India*, opublikowanego 25 października 2022 r., opinia publiczna w Indiach była niemal równo podzielona w kwestii wojny w Ukrainie. Na pytanie o groźby Zachodu wobec Rosji 46% respondentów uważało, że są one prawdziwe, 27% sądziło, że Rosja dokonała inwazji na Ukrainę, a 28% uważało, że to kraje Zachodu sprowokowały wojnę. W odniesieniu do rzekomych prześladowań etnicznych Rosjan przez rząd ukraiński, 42% uznało to za prawdę, a 46% było zdania, że rząd Ukrainy popadł w skrajny militarizm związany z ideologią nazistowską.



Aby poprawić tę sytuację, doszliśmy do wniosku, że konieczne są pewne rekomendacje mające na celu zachęcenie indyjskich mediów i komentatorów do porzucenia nastawienia prorosyjskiego. Przedstawiamy je poniżej:

### **1. Zachęcanie dziennikarzy do zadawania rządowi pytań**

W związku z faktem, że polityka zagraniczna nie jest szeroko omawiana w Indiach, media powinny stawiać pytania indyjskim urzędnikom na różne tematy międzynarodowe, w tym dotyczące ich stronniczego podejścia wobec Rosji. Punktem wyjścia mogłyby być pytania dotyczące rzeczywistego interesu narodowego Indii. Tutaj fundament jest bowiem zasadniczo błędny, gdyż Rosja nie jest w stanie skutecznie chronić swoich sojuszników ani pod względem ekonomicznym, ani militarnym.

### **2. Tworzenie rzetelnych artykułów na temat wojny**

Artykuły te powinny uzupełniać luki i brakujące narracje, przedstawiając różne perspektywy i poglądy na temat wojny oraz spraw międzynarodowych. Takie teksty mogliby pisać racjonalni i odpowiedzialni indyjscy dziennikarze lub komentatorzy, którzy regularnie publikują swoje prace lub piszą stałe felietony w głównych gazetach lub portalach internetowych.

Takie kroki mogłyby przyczynić się do bardziej zrównoważonej i pogłębionej debaty publicznej w Indiach, wpływając pozytywnie na jakość relacji medialnych oraz świadomość międzynarodową wśród odbiorców.

### **3. Organizowanie seminariów medialnych na temat relacjonowania konfliktów zbrojnych**



Seminaria te powinny być poświęcone polityce międzynarodowej i relacjonowaniu wojen, z naciskiem na konflikt w Ukrainie oraz dziennikarstwo oparte na faktach. Jednym z tematów mogłoby być porównywanie indyjskich i rosyjskich źródeł z licznymi innymi źródłami, w tym ukraińskimi oraz zachodnimi.

#### **4. Organizowanie seminariów medialnych na temat dezinformacji i fałszywych narracji**

Paul Joseph Goebbels, nazistowski lider i propagandysta, dowiódł, że jeśli kłamstwo powtarza się wystarczająco często, zaczyna być postrzegane jako prawda. O ile dezinformacja i fałszywe informacje nie zostaną zwalczone, mogą zostać uznane za rzeczywistość. Dziennikarze muszą zdobyć umiejętności w demaskowaniu fałszywych narracji i obalaniu dezinformacji.

#### **5. Kursy dla młodych dziennikarzy na temat niezależnego i etycznego dziennikarstwa**

Przyjmuje się, że media w demokracji są z natury wolne dzięki zapewnionym konstytucyjnie prawom do wolności słowa i wyrażania przekonań. W Indiach takie prawa są zagwarantowane w Konstytucji i ustawach, a media uznaje się za czwartą władzę demokratyczną. Jednak dziennikarze często czują się ograniczeni w swojej pracy, jeśli chodzi o niezależność i przestrzeganie etyki zawodowej. Czy wynika to z braku odpowiednich umiejętności, czy z presji grup interesu – to wymaga zbadania. Młodzi ludzie w Indiach są otwarci na różne perspektywy, co stanowi punkt wyjścia do budowania nowego podejścia. Szkolenia powinny kłaść nacisk na naukę analizy treści pod kątem ich wiarygodności i autentyczności, zamiast skupiania się na statusie autora (ważne jest, *co* jest mówione, a nie *kto* to mówi).



## **6. Organizowanie szkoleń z zakresu stosunków międzynarodowych dla studentów dziennikarstwa**

Młodzi dziennikarze powinni być szkoleni w podstawach polityki międzynarodowej, metodologii badania informacji oraz analizowaniu polityki zagranicznej Indii w kontekście zmieniającej się sytuacji geopolitycznej. W szkołach dziennikarstwa warto wprowadzić krótki kurs zatytułowany „*Indie i świat*”. W ramach projektu można zaoferować kursy intensywne dotyczące relacjonowania spraw międzynarodowych, a także szkolenia z narzędzi i technik dziennikarstwa wojennego.

## **7. Organizowanie szkoleń z zakresu edukacji medialnej dla studentów**

Programy edukacji medialnej powinny pomagać indyjskim czytelnikom i odbiorcom w rozwijaniu umiejętności krytycznego myślenia oraz poruszania się po skomplikowanym krajobrazie medialnym. Mogą być realizowane przez studentów dziennikarstwa, nauk politycznych i innych nauk społecznych, którzy najpierw uczą się sami odpowiedzialnego korzystania z mediów społecznościowych, a następnie przekazują tę wiedzę swoim rodzinom i znajomym.





# CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi i problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



[www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)



[www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH